

prof. dr hab. Romuald Oramus
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Kraków, dn. 30.05.2023



Recenzja w postępowaniu doktorskim mgr. Dawida Zdobyłaka w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Dane biograficzne doktoranta:

mgr Dawid Zdobyłak, ur. w 1993 r. w Lubinie na Dolnym Śląsku. W latach 2012-2017 studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom obronił w pracowni prof. Janusza Matuszewskiego. Tam też w 2018 r. ukończył podyplomowe studium pedagogiczne oraz rozpoczął Środowiskowe Studia Doktoranckie. Z przedłożonych informacji wynika, iż doktorant brał udział w kilku wystawach zbiorowych malarstwa oraz, że ma na swym koncie cztery wystawy indywidualne w krakowskich galeriach: Galerii Attis (2018, 2021) oraz w Galerii Dystans (2021).

Temat pracy doktorskiej: *Portret – mapa informacji o człowieku, jego życiu i otoczeniu*

Promotor: dr hab. prof. ASP Jan Matuszewski

Potrzeba przywoływania, kształtowania czy odtwarzania wyglądom natury, rzeczy i ludzi determinuje podstawowe pytania o sens i formę ukazywania ich wizerunków. Od zarania odpowiedzi na nie krążyły wokół prawa posługiwania się nimi oraz odnośnie zakresu i możliwości wykorzystywania elementów odtwarzających konkretne kształty i podobieństwa rzeczywiście fizycznej. Z jednej strony mamy platońskie zaprzeczenie sensu posługiwania się środkami mimetycznymi, postrzeganymi jako daremne podążanie za ułudą odtwarzania materialnej rzeczywistości, z drugiej zakazy posługiwania się wizerunkami w niektórych wyznaniach, z dodatkowej zaś strony przypadki posługiwania się wskazaną czy nakazaną ich formą, jako narzędziem propagandy danej władzy czy ideologii. Niewątpliwym dodatkowym wyznacznikiem posługiwania się określoną formą wizerunków był stan społecznej świadomości wynikającej z ducha epoki, myśli odnośnie miejsca i roli człowieka na ziemi oraz kierunków szeroko pojmowanej kultury.

Pomimo opasłych tomów teorii i uzasadnień dotyczących zakresu i charakteru sporządzanych wizerunków – stawiane tu pytania wciąż pozostają otwarte. Odtwarzać wyglądy natury, postaci i twarzy, uciekając się do doskonalenia mimetycznych umiejętności, czy też szukać dróg syntezy form i znaczeń tego, co w naocznej obserwacji jawi się nam z całą złożonością życia i jego nieodłącznym doświadczeniem pamięci?

W obrazach Dawida Zdobylaka - pejzażach czy przedstawieniach postaci wyczuwa się aurę „innego świata”, innego w stosunku do tego, który potocznie postrzegamy. Zgeometryzowane miejskie pejzaże, dachy i kominy domów, przestrzenie na niebie zawieszonych samotnych drzew, a także powtarzany motyw jarzącej się kuli słońca czy księżycy – wyraźnie osadza te ikonograficzne przedstawienia w malarstwie ponad-rzeczywistym, na przykład w tradycji malarstwa metafizycznego z początków XX wieku. Ukazywane uproszczone formy i kształty intencjonalnej rzeczywistości, kierują też nasze skojarzenia w pewne artystyczne peryferia, na przykład w stronę inspiracji bliskich malarstwa art brut, uroczej malarskiej poezji tzw. prymitywów, czy też dostrzeganego tu wpływu sztuki kościelnej prowincjonalnego baroku.

Inspiracje te, po części sformułowane w opisie pracy doktorskiej, są dla D. Zobyłaka świadomym wyborem drogi, w której obrazowanie widzialnej rzeczywistości poddane jest głębszej artystycznej i egzystencjalnej refleksji. Po doświadczeniu wykonywania realistycznych portretów postawił sobie istotne pytanie odnośnie prawdy tych przedstawień i celowości odtwarzania dosłownego podobieństwa modeli, jako jedynie swoistej zewnętrznosci tego, co istnieje jednak w znacznie bardziej złożonej perspektywie życiowego doświadczenia. Mimetyczny portret stał się dla niego nazbyt ograniczony w swej formalnej stałości jednego punktu obserwacji. Doktorant konstatuje, iż tradycyjny portret może ograniczać szerszą prawdę o człowieku, jeśli kryterium odtwórcze będzie się ograniczać do podobieństwa i pozbawione zostanie szerszej wiedzy o portretowanym.

Z tego powodu skierował środki wyrazu w kierunku ikonograficznego rozbudowania kontekstów, gdzie narracja o portretowanym nie jest kształtowana w oparciu o realistyczny wygląd twarzy, sylwety postaci oraz tła czy sztafażu dodatkowych przedmiotów, spełniających symboliczne czy też metaforyczne sensy. Podjął pracę szerszej opowieści na temat wizerunków konkretnych bliskim mu osób, w których narracyjną rolę spełniają specjalnie opracowane inskrypcje na temat ich personaliów i wybranych faktów z życia.

W pracach swych doktorant konstruuje/ zapisuje swoistą mapę pamięci o wybranych bliskim mu postaciach. Korzysta z określonego zakresu formalnych stylizacji oraz warsztatowych odniesień do malarstwa związanego bardziej z obszarem idei i wierzeń niż z obszarem swobodnych formalnych interpretacji. Wyraźny jest tu wpływ grecko - bizantyńskiego kręgu kulturowego, sztuki Łemków oraz dewocyjnego malarstwa religijnego, co w tym ostatnim przypadku nie należy postrzegać negatywnie. W istotnym stopniu wynika to z rodzinnych korzeni doktoranta, losów krewnych zmuszonych opuścić południowo – wschodnie obszary Polski po II wojnie światowej (m.in. w ramach akcji „Wisła”). Na tej kanwie ważnym bohaterem przedstawień staje się tu dziadek, osoba mu tyleż bliska, co i tajemnicza, zdaje się na

nowo odkrywana i przybliżana z dalekiej pamięci dzieciństwa. Ten rodzaj skupienia stawia malarza w zupełnie innej sytuacji, niż w przypadku pracy z żywym modelem, czy też w oparciu o dosłowność dostępnych mu fotografii. Restytucja wyglądu portretowanego, czy też próba przywołania pamięci o nim, musi opierać się wtedy na zupełnie innych źródłach, innej metodzie powoływania do istnienia, interpretowania pierwowzoru wizerunków. D. Zdobyłak szuka śladów osobowości portretowanego wzbogacając je metaforycznym czy symbolicznym kodem odniesień: znaków indywidualnej historii życia, pochodzenia i przywiązania do rodzinnej tradycji.

Dziadek Piotr Kocur ujawnia swe istnienie na kilku obrazkach, o niewielkich formatach, niczym ikoniczna postać, jakby powołana do należynej mu szczególnej uwagi. Wizerunki ujmowane są w centralnym polu kompozycji; w wydzielonym prostokącie przedstawiają tego bliskiego w ciemnym profilu głowy i torsu z wyraźnym zaznaczeniem świetlistej aury wokół sylwety. W wewnętrznym zarysie kształtów umieszczane są różne przypisywane tej postaci atrybuty: określone przedmioty, obiekty/znaki, religijne symbole (np. krzyżyki, gorejące Jezusowe serce, Drzewo Jessego, ikonki wizerunków świętych) czy też symbole przywiązania do domu i pracy na roli (np. klucze, skrzypce, głowa konia, kłos zboża). Ponadto dostrzegamy tu znaki trudów życia (np. krople łez, ręka z nożem jakby w obronnym geście), a także w sklepieniu głowy symboliczne błyski światła, ni to tłące się za życia nadziei, ni to opiekuńczej nadprzyrodzonej mocy. Wokół wizerunków lub w obramowaniach formatu prac pojawiają się biograficzne inskrypcje intencjonalnego bohatera, w niektórych dodatkowo wzmocnione ciemnym obramowaniem krawędzi obrazów (*Portret dziadka Piotra*, 2021, *Modlitwa za dziadka Piotra II*, 2021, ponadto *Mój dziadek z drzewem rodzinnym*, 2020).

W innych pracach, też w centralnym kompozycyjnym ujęciu torsu lub całej postaci, niczym w kowczegu – stosowanym w prawosławnych czy greckokatolickich ikonach - główny wizerunek dopełniany jest quasi klejmami, układem bocznych scen z życia rodzinnego lub motywami pejzażowymi (*Historia mojego dziadka Piotra Kocura I- III*, 2023). Tego typu ikoniczne nawiązania do tradycji ikonopistów – daje obrazom rezultat pewnej stylistycznej spójności, niemniej tworzą pewien ograniczony zakres powielanych klisz formalnych, skutkując schematyzmem przedstawień.

Pojawiają się też stylistyczne nawiązania do średniowiecznego malarstwa tablicowego oraz do malarstwa trumiennego; w tym przypadku mamy także wielokątny lub sześcioboczny kształt podobrazia. Czasem, ikonograficzną przestrzeń prac ponownie uzupełniają inskrypcje dotyczące portretowanych (*Autoportret z zoną III*, 2022; *Mój dziadek z drzewem rodzinnym II*, 2023).

Inną grupą obrazów są autoportrety, portrety z żoną oraz ponownie portrety dziadka oraz innych znajomych czy bliskich (*Portret Jakuba Saraty*, 2019, *Portret Dariusza Szalika*, 2020), które bazują bardziej na realistycznym ukazywaniu wizerunków, i w których istotną rolę odgrywa kontrastowe światło modelunku twarzy i rąk, mocne zaznaczanie zarysów portretowanych postaci oraz otoczenia. Najczęściej są to wnętrza pracowni, a także nieokreślone fragmenty zgeometryzowanej architektury (*Autoportret z żoną III*, 2019, *Autoportret z żoną*, 2020; dyptyk). Ponadto przestrzeń wokół przedstawień postaci wypełniają powtarzające się formy o wciąż symbolicznych konotacjach, stylizowane kule, gwiazdy, chmury czy też, w przypadkach autoportretów, motyw płomiennego krzewu, a czasem i palety z pędzlami i przedmiotami trzymanymi w jednej lub w obu rękach. W tych ostatnich znamieną jest uproszczona konstrukcja twarzy z redukcją oczu i zdecydowanym połowicznym podziałem strefy światła i mroku oblicza postaci (*Autoportret z ogniem II, III*, 2020).

Wszystkie prace Dawida Zdobylaka mają nasyconą gamę kolorystyczną, tony ciemne współgrają ze zgaszonymi chromatycznymi zestawieniami; nie ma tu formalno-estetycznego rozdźwięku pomiędzy zakresem tych zestawień a postawionymi wyrazowymi założeniami. Kolorystyka z dominacją brązów i czerni sprzyja rozważaniom wokół pamięci, powagi rytmicznego porządku natury, treści kommemoratywnych, podniosłego zapisu ludzkich losów, przywoływania czegoś już ukrytego i niewidzialnego. Jednak prace te budzić mogą niedosyt; z jednej strony razić mogą swym schematyzmem powtarzania wciąż tych samych klisz kompozycyjnych oraz ikonograficznych, z drugiej strony ograniczone są do powtarzających się małych formatów w granicach ok. 15 - 40 cm jednego boku. Paradoksalnie, choć stylistycznie odbiegają od intencji ukazywania realistycznego dokumentu czasu, swym formalnym hermetyzmem tworzą przestrzeń percepcyjną bliską starym fotografiom. Zdają się bardziej czytelne w określonym kręgu rodzinnej uczuciowości, niż w próbach rozpoznania ukazanych znaczeń przez przypadkowego obserwatora.

W opisie pracy doktorskiej autor pisze: „Moje portrety powstają tylko na niewielkich formatach. Jest to zabieg celowy. Wymusza on na oglądającym zbliżenie do obrazu. Fizyczny przymus pochylenia się sprawia wrażenie intymności i pogłębia relacje. W przypadku portretu duże wymiary będą przytłaczać i dominować odbiorcę, umniejszając jego wartości w tej relacji.”[...] (3. *Forma*, s.35). W moim odczuciu tego typu uzasadnienie dla ograniczenia wielkości obrazów w pracy doktorskiej nie jest przekonujące. Prace bardziej formatowo zróżnicowane, nie zakłócałyby odbiorcy intymnego z nimi kontaktu, wręcz przeciwnie mogłyby ten kontakt ułatwić, w zakresie nie tylko ikonograficznego, ale i semantycznego ich odbioru, w którym tekst inskrypcji włączanych w przestrzeń prac jest istotnym elementem całości. Zabieg

zróznicowania formatów również mógłby tu być szansą ucieczki od widocznego schematyzmu przedstawień, dodatkowo skutkując nowymi malarskimi wyzwaniem.

Mimo tych uwag warto jednak wyrazić komplementarne spojrzenie na bardzo osobisty charakter tej twórczości, na swoisty wybór malarza narzucającego sobie tak ograniczone pole formalnych i formatowych działań. Na wybór zanurzenia się w bardzo osobistym świecie rodzinnej archeologii pamięci, tak jakby na przekór obecnym zawodowym czy kuratorskim strategiom funkcjonowania w publicznej wystawienniczej przestrzeni. Obrazy Zdobylaka zdają się być bardziej ważne dla niego samego, niż dla szerszej publiczności czy szerszej społecznej konfrontacji, zdają się być nacechowane istnieniem poza współczesnym kontekstem czasu.

Założenia pracy doktorskiej dodatkowo przedstawione zostały w opracowanym opisie. Na 67 stronach tekstu wraz fotografiami przykładów z historii malarstwa oraz reprodukcjami prac własnych Dawid Zdobylak snuje rozważania odnośnie teorii i praktyki powstawania wizerunków w określonej perspektywie czasowej tej historii. W tekście między innymi odwołuje się do idei platońskiej i neoplatońskiej odnośnie sporów o sens sporządzania wizerunków, do zakazów ikonoklazmu, a także do teologii ikony tradycji bizantyńskiej oraz wybranych inspiracji z malarstwa XVII wieku czy też do współczesności. Wybiórczość wybranych wątków tych rozważań jest nakierowana na uzasadnienie własnych malarskich poszukiwań. Tekst pisany jest klarownym językiem z zachowaniem podstawowego warsztatu badawczego: zawiera prawidłowo podane przypisy oraz wybraną przedmiotową literaturę.

Konkluzja

Dawid Zdobylak wykazał w swej pracy doktorskiej oryginalne widzenie wybranego zagadnienia w zakresie malarstwa. W cyklu jego kameralnych obrazów dostrzega się wyrazistą osobistą stylistykę. Stwierdzam, że praca ta spełnia warunki określone w art. 187, ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 20 lipca 2018 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki. Daje podstawy do nadania mu stopnia doktora w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

